

Opłata pocztowa uiszczona rycza łątem.

Hasło Ogrodniczo - Rolnicze

Organ

Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Tarnowie

Wychodzi raz na miesiąc.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: TARNÓW, OKRĘGOWE TOWARZYSTWO ROLNICZE, UL. PIŁSUDSKIEGO 5.

TREŚĆ NUMERU: Wezwanie do wzięcia udziału w konkursie pielęgnowania sadów — Opis czołowych odmian jabłoni dla woj. krakowskiego, śląskiego i kieleckiego — Wystawa ogrodniczo-sadownicza w Tarnowie — Czy pszczelnictwo opłaca się? — Gawędy pszczelarskie — Dwanaście przypomnień pszczelarskich — Uprawy ogrodnicze w gospodarstwie rolnem jako nowe źródło dochodu rolnictwa — Jak mieć wcześniej ładne ogórki? — Sadzenie rozsady — Uprawa kukurydzy na ziarno — Wiosenne stosowanie nawozów sztucznych. produkowanych przez P. F. Z. A. (dokończenie) — Tegoroczna wiosna — Kalendarz robót do 10 czerwca — Odpowiedzi Redakcji.



Kapusta „Brunswicka“, późna.

PRENUMERATA WYNOŚI :

Rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1 zł. — Dla członków Kółek Rolniczych i Kół Młodzieży: rocznie 3 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1 zł.

KTO CHCE mieć dorodne owoce,
czyste róże, agrest i t. p.

niech do zraszania stosuje

ARBOSAN — przeciw grzybkom,
przeciw mszycom **APHIMORT** oraz

LARVIN przeciw gąsienicom,

KRETOL przeciw kretom, **BRASSICOL** tępi pchełkę ziemną.

Powyższe i inne środki poleca WYTWÓRNIA CHEMICZNA

„**LEKROS**” Warszawa, Marszałkowska 53.

KATALOGI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

Zarząd Dóbr w Rzuchowej poczta i stacja Pleśna

poleca na sezon jesienny pierwszorzędne drzewka
czereśni, wiśni i jabłoni, oraz zrazy czereśni i wiśni
po przystępnych cenach. — — Oferty na żądanie.

Giec kalifornijska Nr. 20.

i

Zieleń paryska marki Azot.

(do opryskiwania drzew i krzewów)
są najsilniejszymi i najskuteczniej-
szymi środkami owado i grzybo-
bójczymi w walce z gąsienicami,
larwami, owadami, grzybkami ple-
śniami, tarczycami i innymi szko-
dnikami i chorobami.

Kupujący otrzyma dokładne wska-
zówki, dotyczące właściwego i skute-
cznego stosowania tych preparatów.

Wszelkich informacyj udziela odwrotnie:
„AZOT” Ska Akc. w Jaworznie.

Skład i hodowla nasion

St. SZUKALSKI

Bydgoszcz

Poleca nasiona na sezon
wiosenny po cenach niskich.

Oferty na żądanie.

OGRODNICTWO

miesięcznik naukowo-ogrodniczy, wydawany przez Towarzystwo
Ogrodnicze w Krakowie pod redakcją prof. U. J. J. Brzezińskiego

Adres Administracji: **Kraków, Aleja Mickiewicza 21.**

HASŁO OGRODNICZO-ROLNICZE

Redaktor i wydawca: O. T. R. w Tarnowie.

Rok II.

Tarnów, 10 maja 1933 r.

Nr. 5

Rękopisów redakcja nie zwraca.

DZIAŁ SADOWNICZY

Wezwanie do wzięcia udziału w konkursie pielęgnowania sadów.

W dzisiejszych czasach rywalizują ze sobą różne gałęzie produkcji w czym i rolnictwo bierze żywy udział w celu osiągnięcia jak największego dochodu. Rolnictwo stawia na pierwszym planie te działy produkcji rolniczej, które są dzisiaj najpewniejsze i najpłataniejsze. Do tych płatanych zalicza się sadownictwo, dające znaczne zyski i mające przed sobą widoki rozwoju, albowiem konsumpcja w kraju wzrasta z każdym rokiem a z drugiej strony zakaż przywozu owoców z krajów obcych wpływa pomysłnie na dochodowość sadów.

W tej chwili sady się dużo drzew i krzewów owocowych dla uzupełnienia szkół spowodowanych klęską mrozów, jak wogóle zakłada się wiele nowych sadów handlowych.

Nie można tego jednak czynić bez planu, bo sadu nie da się odmienić w razie popełnionego błędu, jak to n. p. łatwo uczynić można z odmianą ziarna zbóż.

Wiadomo, że wymagania miast co do jakości owoców wzrastają pod wpływem wyborowych owoców z zagranicy, a zatem producent nasz musi postarać się o owoce lepszej jakości. Tymczasem pielęgnacja naszych sadów nie jest należyta i pozostawia wiele do życzenia, co wpływa na jakość owoców, które jako mniejszej wartości, zbywa się za niską cenę lub wogóle trudno je sprzedać.

Aby ten stan zmienić na lepsze O. T. R. w Tarnowie urządza konkurs pielęgnacji sadów, mający na celu wyróżnienie gospodarzy, pielęgnujących sad najracjonalniej. Po konkursie urządzony zostanie w Tarnowie pokaz owoców.

Za najstaranniej pielęgnowane sady i za dorodne owoce otrzymają wyróżnieni nagrody (w formie narzędzi ogrodniczych, drzewek, książek i t. p.).

Zakończeniem całej powyższej akcji będzie zorganizowanie koła posiadaczy sadów,

które korzystać będą z fachowych kursów, urządzanych w zimie i innych pomocy fachowych. Jednym słowem, członkowie koła będą mieli możliwość doskonalenia się w sadownictwie i łatwość korzystnego zbywania owoców.

Na wezwanie pierwsze, zgłosiło się bardzo wielu sadowników, jest wśród nich przewaga takich, którzy sady założyli dopiero w ostatnich dwóch latach, które jeszcze owocować nie będą. Ponieważ w konkursie udział

mogą brać wszyscy czytelnicy „Hasła Ogrodniczo-Rolniczego“, którzy sady mają starsze — przeto wzywamy wszystkich do wzięcia udziału w konkursie, wypełnienia kwestjonariusza według wzoru i przesłania nam do 20 maja br.

Szczegółową instrukcję pielęgnacji sadów drukujemy w całości.

Przytem nadmieniamy, iż Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w Krakowie ułatwiać nam będzie wszelkie poczynania.

Instrukcja pielęgnacji sadów

1. Prześwietlanie koron: usunąć wszystkie gałęzie zagęszczające koronę, następnie złamane, suche, krzyżujące się, oraz wilki wystające na pniu i grubych konarach. Ciąć należy gałęzie krótko u samej nasady, a rany powstałe wygładzić ostrym nożem i zasmarować maścią ogrodniczą lub papką z gliny. Wszystkie cięcia można wykonywać na drzewie tylko z końcem zimy, a przed ruszeniem soków.

2. Skrobanie pni: każdego roku wczesną wiosną należy drzewa oskrobać z łuszczącej się kory i mchów, a następnie pnie drzew i grubsze konary pobielić wapnem rozrobionem z gliną.

3. Stare drzewa małej wartości przemarznięte, często na pół suche wykarczować, by w sadzie nie zabierały niepotrzebnie miejsca.

4. Uprawa ziemi pod drzewami: drzewa czują się najlepiej w ziemi uprawianej. Dlatego w sadach, jak długo można, uprawiać należy przede wszystkim te rośliny, które wymagają obfitego nawożenia

i uprawy mechanicznej. Ziemniaki, kapusta, buraki, marchew i t. d. przedewszystkiem tu odpowiadają, natomiast mniej się zaleca uprawę zbóż, a wykluczyć należy uprawę lucerny, koniczyny, łubinu a także traw, z powodu utrudniania dostępu powietrza do gleby i zabierania drzewom wilgoci i pokarmów.

5. Nawożenie: trzeba zrzucić, że drzewa owocowe podobnie jak inne zresztą rośliny gospodarskie muszą być nawożone, gdyż nieżywione wyczerpują się szybko. Drzewa starsze, owocujące, wymagają bardzo obfitego nawożenia. Zwykle pod drzewa stosuje się w jesieni obornik, a wiosną od połowy maja do końca czerwca gnojówkę. U drzew starszych obficie owocujących te nawozy nie zawsze są **wystarczające** i dlatego dodatkowo trzeba zastosować nawozy sztuczne. Pod starsze drzewa, owocujące, wysiać należy na 1 ar 4 kg superfosfatu, 2 kg. 25% soli potasowej i 2 kg. siarczanu amonowego. Nadto co 6—7 lat około 20 kg. wapna (na 1 ar). Superfosfat można

zastąpić tomasyną, a saletrę azotniakiem (Azotniaku nie należy mieszać z superfosfatem).

W wypadku uprawiania okopowych, dawki powyższe należy zwiększyć o połowę.

6. W sadach o podglebiu słabo przepuszczalnym i za wilgotnym, nadmiar wody trzeba odprowadzić zapomocą rowów czy dren.

Inaczej drzewa się nie udadzą, mimo nawożenia, które w takich warunkach nie jest racjonalne.

7) Choroby i szkodniki: dochody z sadów osiągniemy wtedy, jeżeli potrafimy produkować owoce czyste i nierobaczywe. Osią grać to można tylko przez walkę ze szkodnikami i chorobami drzew, które niszczą drewno, korzenie, liście, kwiat i owoce. Sposoby zwalczania ich są różne i nieraz dość mozolne. Celem utrzymania drzew w czystości wskazaniem jest skrapiać je w okresie przed rozpoczęciem wegetacji 1% cieczą bordoską — 1 kg wapna gaszonego i 1 kg siwego kamienia na 100 litrów wody. Niszczy ona na drzewie grzybki, ukazujące się na liściach, owocach i korze drzewa w postaci drobnych brunatnych plam. Jeżeli zaś idzie o szkodniki ze świata owadów stosujemy przeciw nim opryskiwanie cieczą sporządzoną z karbolineum (10 kg na 100 litrów wody) w okresie bezlistnym.

O ile występuje na drzewach tak grzybek jak również i owady, to musimy najpierw opryskać je cieczą bordoską, a w jakiś czas później karbolineum. W razie, gdy szkodniki występują silniej, opryskiwanie trzeba powtórzyć dwa a nawet trzykrotnie. Dokładnych informacji z tego zakresu udzieli zawsze Stacja Ochrony Roślin przy M. T. R. i O. T. R.

8) Podpieranie gałęzi: drzewom obwieszonym owocem trzeba pomóc przez zastosowanie podpór.

Zabieg ten zabezpiecza gałęzie do złamania, a także wpływa na normalny obieg soków w drzewie.

9) Zbiór owoców: z reguły, prace związane ze zbiorem owoców są wadliwie ujęte. Wielkim błędem jest, jeżeli sad się wydzierżawia lub sprzedaje owoce na drzewie.

Producent winien sam zebrać owoc. Zyskuje wtenczas na dochodzie, a obcy ludzie nie niszczą mu drzew.

Owoce zimowe, a o te nam głównie chodzi, zbiera się u nas z reguły zawczasie, przez co tracą na wadze i gorzej się przechowują. Owoce odmian zimowych należy zbierać możliwie późno. Dokładnego terminu nie można tu podać, gdyż dojrzewanie zależne jest od pogody różnych lat, a także i od gleby i położenia. Właściwą porą zbioru owoców jest ta, gdy owoc z łatwością odrywa się wraz z ogonkiem od swej nasady. U odmian zimowych na to zwykle miejsce w pierwszych dziesięciu dniach października, a u odmian jesiennych w końcu września. Owoce szlachetny zbierać należy z drzew ostrożnie tylko ręką, nie rzucać nim nie objąć i nie kaleczyć paznokciami. Drabina przy zbiorze jest konieczna. Także koszyki wyszielone workiem, do których owoc zerwany się kładzie. Zebrany owoc należy posortować przynajmniej na dwie sorty. W pierwszej będą owoce czyste, wyrosnięte, niepokaleczone, w drugiej drobne, źle wykształcone, uszkodzone. Zebrany owoc nie wolno wynosić na strych lub wogóle w miejsce zbyt suche, duszne (izby mieszkalne). Najodpowiedniej będzie wnieść je do chłodnej piwnicy. Można też owoc zostawić do połowy listopada nakryty daszkiem w sadzie lub złożyć w chłodnej szopie czy plewniku. Do przechowywania owocu przez zimę konieczne są piwnice.

KWESTJONARJUSZ DO KONKURSU.

- | | |
|---|--|
| 1. Imię i nazwisko właściciela sadu: | 9. Kiedy drzewa nawożono i czym: |
| 2. Miejsce zamieszkania: | 10. Czy występują na drzewach szkodniki i choroby jakie: |
| 3. Stacja kolejowa i poczta: | 11. Czy się je tępi i w jaki sposób: |
| 4. Czy konkursista jest członkiem Kółka Rolniczego? | 12. Czy i co się uprawia w sadzie: |
| 5. Obszar sadu: | 13. W jakiej porze zbiera się owoce: |
| 6. Ilość drzew: | 14. Komu się je sprzedaje i kiedy: |
| 7. Ich wiek: | |
| 8. Rodzaje i odmiany w sztukach | |
- Wypełniony Kwestjonarjusz przesłać do Redakcji Hasła Ogród. Rol.

Prof. WŁADYSŁAW OWIDZKI (Tarnów)

Opis czołowych odmian jabłoni

dla woj. krakowskiego, śląskiego i kieleckiego.

Bojken: (syn. Złotka Bjojena). Odmiana zimowa pochodzenia niemieckiego z okolic Bremy; opisana po raz pierwszy przez Schödera w roku 1828, nazwę nadał jej niemiecki pomolog Oberdieck w roku 1860 (Bojken-apfel) Drzewo rośnie wolno ale stale, jest długowieczne i dorasta do dużych rozmiarów, koronę tworzy płaskowo-okrągłą dosyć luźną nie zagęszczającą się, na grzybek odporne (*fusicladium dendriticum*), również nie wybredne na glebę i w każdej prawie rośnie zdrowo, jedynie na lekkich szczyrkach i podmokłych glebach się nie udaje. Na mróz dostatecznie wytrzymałe. Pędy roczne dość silne brązowe z jasnymi wodnemi plamami. Kwiaty jasno-różowe dosyć odporne na przymrozki wiosenne, są doskonałym zapyłaczem tak znakomitej deserowej odmiany jaką jest Reneta Koksa pomarańczowa. Odmiana bardzo płodna, rodzi wczesnie niekiedy już w szkółce, nadaje się również i na formy karłowe. Owoc średniej wielkości, płaskawy, kalwilowaty t. j. z wyraźnymi żebrami, które przebiegają wzdłuż owocu, przy kielichu żebra te

w formie wyraźnych 5-ciu fałdek są charakterystyczną cechą tej odmiany. Ogonek zdrzewniały, gruby, brunatnej barwy, umieszczony jest w szerokim i głębokim dołku zawsze ordzawionym cynamonowej barwy rdzą, niekiedy w dołku ogonkowym występuje mięsisty wyrostek guziczkiowaty. Owoc na drzewie siedzi bardzo dobrze, można zatem drzewo sadzić na miejscach otwartych. Skórka owocu b. gładka, świecąca, w przechowaniu nabiera tłustości, barwy jasnozielonej, przy dojrzewaniu przechodzi w jasno-cytrynową, na owocu widoczne gęsto rozsiane jasne punkty. Od strony słonecznej jaskrawej, jednolitej, karmionowy rumieniec w postaci większych i mniejszych plam, niekiedy można spotkać na skórcie owocu rdzawą większą plamę. Miąższ barwy prawie zupełnie białej, jędrny, i w miarę dojrzewania staje się kruchym, soczystym i delikatnym, brak mu jednak aromatu i tylko z tego jedynie powodu zaliczyć tej odmiany nie możemy do pierwszorzędných deserowych odmian, jednak na przeroby jest jedno z najlepszych odmian, doskonałe

są zwłaszcza kompoty nie rozlatujące się przy gotowaniu i śnieżno-białe, również pierwszorzędny daje susz i wino. Owoce należy zbierać w połowie października, dojrzewa na Boże Narodzenie i w dobrej piwnicy może dochować się do nowych owoców, przyczem w przechowaniu owoce ani nie więdną, ani nie gniją. Wobec tych pierwszorzędnych zalet jakie posiada Bojken, należy do czołowych odmian handlowych znanych i cenionych zwłaszcza na rynkach owocarskich środkowej Polski, w woj. południowych dopiero w ostatnich czasach wywalcza sobie należne prawa. Zaleca się dla woj.: pomorskiego, poznańskiego, śląskiego, krakowskiego wraz z podgórzem, północnej części Wołynia (na północ od Równego), lubelskiego, nowogródzkiego, białostockiego, warszawskiego i łódzkiego.

Charłamowski (syn. Borowinka). Odmiana letnia pochodzenia rosyjskiego z okolic Moskwy; pierwszy opis tej odmiany ukazuje się w niemieckich pomologjach w drugiej połowie XIX w. Drzewo rośnie bardzo silnie, jest zupełnie niewybredne na glebę, udaje się nawet na zupełnie jałowych ziemiach, jest bezwzględnie odporne na najsilniejsze mrozy, jest nadzwyczaj płodne i wczesnie zaczyna rodzić. Pędy roczne silne, gładkie, brunatno—czerwonej barwy z licznymi jasnymi po sobie punktami. Liście bardzo duże, owalne, ciemno-zielone, ogonek liściowy długi u nasady czerwony. Kwiaty jasno różowe, płatki korony na brzegach ciemno-różowym paseczkiem zaznaczone. Owoc średniej wielkości, lekko płaskawy, o słabej wypukłości owocu, największa szerokość owocu znaj-

duje się bliżej kielicha. Skórka cienka, gładka, pokryta charakterystycznym jasno-sinym nalotem woskowym, obtarta skórka z nalotu nabiera blasku, barwa skórki żółtawo-zielona w miarę dojrzewania owocu przechodzi w złoto-żółtą, Pod skórką widoczne liczne, drobne, białawe punkty. Od strony słonecznej rumieniec w formie plamek i kresek nie zlewających się ze sobą. Ogonek długi, cienki, wełnisty zielony umieszczony w wąskim i głębokim dołku ogonkowym niekiedy ordzawionym. Miąższ żółtawo-biały, koło kielicha pod skórką lekko zaróżowiony, soczysty, dobry słodkowinkowatego smaku o słabym zapachu. Charłamowski nie jest to odmiana deserowa, jednak bardzo dobra na przeroby zwłaszcza wina. Owoce słabo siedzą na drzewie, to też należałoby

1. żądać drzewek niskopiennych,
2. sadzić w miejscach osłoniętych,
3. nadmiar owoców obrywać i podpierać gałęzie przeciążone owocami, gdyż drewno bardzo kruche, słabo opiera się wichrom a nawet pod ciężarem owoców łamie się. Wartość tej odmiany polega na: 1. nadzwyczajnej płodności i wczesnem owocowaniu, 2. bezwzględnej odporności na surowe zimy, 3. małych wymaganiach co do rodzaju gleby i podglebia, 4. doskonałym terminie dojrzewania owoców w którym nie ma innych jabłek mianowicie: dojrzewa w końcu sierpnia i trwa do końca września. Charłamowski zaleca się również i na drzewa karłowe formowane.

Tylko dla podgórza woj. Krakowskiego.

Inflanckie: Pochodzenia Łotewskiego (Inflanty), według pomologa rosyjskiego Hrebnickiego, który tę odmianę poraz

pierwszy opisał nazywa się: „Bielij pribaltijskij naliw“. W polskim języku posiada wiele synonimów i pod różnymi nazwami możemy tę odmianę spotkać w cennikach i katalogach szkółkarskich, a mianowicie: Białe przezroczyste, Oliwka żółta, Oliwka Klara, Papierówka Klara i tp. Jest to bezprzecznie najlepsza odmiana letnia, nie należy ją utożsamiać z innymi odmianami letnimi mało wartościowymi, jak: papierówka polska, oliwka biała (białe astrachańskie) i tp. Do Polski odmianę tę stosunkowo niedawno sprowadzono z Niemiec, gdzie oddawien dawna znaną jest i cenioną jako dająca pierwszorzędną owoc deserowy i na przeroby. Drzewo rośnie słabo jak w młodości (szkółce) tak i potem w sadzie (starsze)! Zaleca się zatem podwójnie szczepić na przewodniej, wówczas dorasta do niewielkich rozmiarów, tworzy dość kształtną kulistą rzadką, koronę. Pędy roczne brunatno czerwone ze słabo zaznaczonymi jasnymi punktami. Liście długie owalne. Drzewo całkowicie odporne na silne bardzo mrozy i niewybredne na glebę, to też zaleca się dla wszystkich bez wyjątku województw Polski. Owoc średniej wielkości o nierównej powierzchni, ogonek średniej długości, dobrze zdrzewniały umieszczony w niewielkim dołku ogonkowym. Skórka jasno zielona potem przechodzi w jasno-żółtawy kolor, niekiedy widoczny słaby zamazany rumieniec od strony słonecznej. Miążs owocu śnieżno biały w ciepłych glebach i w lata ciepłe, widoczne nacieki żółtawe wewnątrz owocu jakgdyby oliwy (charakterystyczne). Owoc doskonale siedzi na drzewie, używać można na kompoty już w

lipcu. Pierwszorzędną owoc deserowy, również znakomity na przeroby zwłaszcza na kompoty które daje białe i nierozlatujące się. Dojrzewa w połowie sierpnia, zrywać należy na tydzień przed dojrzaniem inaczej mącznieje. Smak owocu słodkavo-winkowaty znakomity, o silnym zapachu aromatycznym.

Kronselskie (Oliwka Kronselska): Odmiana pochodzenia francuskiego (Transparente de Cronsels). Odmiana nowa z drugiej połowy XIX w. jednak ze względu na bardzo wysoką swą wartość szybko rozpowszechniła się w całej zachodniej i środkowej Europie tak, że w końcu zeszłego stulecia masowo już tam była hodowana. W Polsce na rynkach pojawia się po raz pierwszy w ostatnich latach ubiegłego stulecia i nadzwyczaj szybko wysunęła się na czoło jesiennych jablek. Drzewo rośnie bardzo silnie zwłaszcza w szkółkach (młode drzewka) i zdrowo jest całkowicie wytrzymałe na nasze najsurowsze zimy (ciężką zimę 1928/29 roku wytrzymała w 100%). Drzewo wicherów się nie obawia, gałęzie jej aczkolwiek rzadką tworzą koronę kulisto-stożkową jednak są silne i mocno owoce na drzewie utrzymuje. Młode pędy popielate, a od strony północnej oliwkowo-zielone lekko omszone z białymi punktami. Liście duże owalno-wydłużone. Kwiaty lekko różowe odporne na przymrozki wiosenne i słońce. Odmiana nadzwyczaj płodna i nie wybredna na glebę, nadaje się również na drzewa kartowe. Wobec silnego wzrostu zwłaszcza w młodości i odporności na silne mrozy. Kronselskie kilka lat temu zostało zaliczone do t. zw. odmian przewodnich. Owoc średni a nawet duży, bardzo kształtny,

okrągły lekko spłaszczony przy kielichu i ogonku, niekiedy słabo widoczne na owocu żebra. Ogonek długi, zdrzewniały, na bok zepchnięty, umieszczony w szerokim i płytkim dołku ogonkowym. Skórka cienka, bardzo delikatna, gładka w dotknięciu tłusta z woskowym białawym nalotem. Wobec delikatności skórki należy zbierać z drzewa w małe koszyczki, a przesyłać również w niewielkich lubianych skrzynkach dobrze opakowane w watę drzewną. Barwa skórki jasno-zielona w dojrzewaniu przechodzi w żółtawą, wreszcie w woskową barwę z charakterystycznymi punkcikami różowymi. W lata ciepłe i słoneczne owoc od strony słonecznej posiada słaby rumieniec w postaci maleńkich punkcików różowych (rodzaj zapłonienia). Miążsż biały

z różowawo-łososiowym odcieniem, kruchy, delikatny, bardzo soczysty o winkowato słodkawym smaku i przyjemnym zapachu. Pod względem wartości jako odmiany deserowej Kronselskie możemy postawić obok najlepszej pod tym względem odmiany jesiennej jaką jest Grawsztynek, przewyższa ją natomiast nadzwyczajną odpornością na ciężkie zimy. Kronselskie jest to znakomite jabłko deserowe i na przeroby zwłaszcza doskonałe daje wina i kompoty. Dojrzewa w końcu września i trwa przez październik, zrywać z drzewa należy w połowie września. Jedyną ujemną cechą tej odmiany jest stosunkowo krótki okres trwania w dobrym stanie owoców szybko przechodzą. Odmianę tę zaleca się dla wszystkich województw Polski.

Wystawa ogrodniczo-sadownicza w Tarnowie.

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Tarnowie postanowiło jesienią bieżącego roku urządzić Wystawę Ogrodniczo-sadowniczą w Tarnowie, celem przedstawienia wyników pracy w dziale ogrodniczo-sadowniczym w całej Polsce w tak krótkim czasie powojennym.

Aby wystawa licznie była obestana, wzywamy i zapraszamy wszystkich, którym leży na sercu dobro naszego rozwoju ogrodnictwa i sadownictwa do współpracy wraz z nami, przez wzięcie udziału w Wystawie jako też przez propagowanie tych przedsięwzięć w najszerzych kołach.

W wystawie reprezentowany będzie dział szkółkarski, owocoznawstwo, kwiaciarstwo gruntowe i szklarniowe, oraz dorobek akcji konkursowej Przysposobienia Rolniczego.

Wszelkie zapytania i korespondencje w sprawach dotyczących Wystawy, kierować do Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Tarnowie, ul. Piłsudskiego L. 3

Jak się zapowiada owocowanie drzew w b. r.

Przejeżdżając wzdłuż i wszerz powiat tarnowski, zaczepiając przytem dobrze o dąbrowski, brzeski, ropczycki i nowosądecki, skonstatowałem, że tegoroczny urodzaj drzew owocowych zapowiada się znacznie lepiej od zeszłego roku. Jabłonie wprawdzie chore po katastrofalnej zimie r. 1928—29 są jednak pokryte pączkami kwiatowymi nawet obficie. Więcej jeszcze pokryte pączkami są czereśnie i wiśnie. Tu zapowiada się owocowanie bardzo dobrze. Oby tylko w czasie kwitnięcia nie było przymrozków.

Zimny kwiecień wprawdzie pączków kwiatowych nie uszkodził, bo te były w uśpieniu, ale nie wiadomo jaki będzie maj.

Gdyby siła przyrody nie za-

szkodziła kwiatom, mielibyśmy owoców w br. więcej, a zatem mniej sprowadzalibyśmy z zagranicy.

A. G.

Sprowadzanie owoców.

Polska obecnie z konieczności sprowadzać musi z zagranicy, co roku za kilkanaście milionów zł. owoców. Zdążajmy do samowystarczalności, sadźmy jaknajwięcej drzew owocowych, aby nasze dzieci mogły dostawać przynajmniej jedno jabłko na dzień.

Zagranicą doceniają znaczenie sadownictwa więcej niż u nas, nie też dziwnego, że w takiej Czechosłowacji przypada obecnie na jedną osobę 4 drzewa owocowe, podczas kiedy u nas 1 drzewo na 2 osoby. Czas najwyższy zastanowić się nad tem!

DZIAŁ PSZCZELARSKI

KAMIL NIŻAŃSKI b. kier. szkoły.

Czy pszczelnictwo opłaca się?

Pracujemy zawsze w pewnym celu. Praca bez celu nie warta nic. Pracujemy w dwóch kierunkach, dwóch celach. Celem naszej pracy jest albo dokonanie jakiegoś czynu idealnego, n. p. organizacji oświatowej, społecznej, narodowej i td., która pracownikowi nie daje żadnego zysku materialnego, lecz tylko zadowolenie, wewnętrzne i mniejsze lub większe uznanie społeczeństwa, drugim celem uzyskanie wyników materialnych. Przygniatająca większość ludzi hołduje temu drugiemu celowi. Najpiękniej jest jednak połączyć szlachetne z pożytecznym. Do zrealizowania tej zasady nadaje się najlepiej hodowla pszczół.

Kto chce skutecznie bronić Ojczyzny, musi mieć wykształcenie wojskowe i narodowe, które uzyskuje

w organizacjach wojskowych i społeczno-narodowych. Kto chce hodować pszczoły, musi w pierw przejść wykształcenie pszczelarskie, które uzyskuje teoretycznie i praktycznie. Teoretycznie przez studjowanie podręczników pszczelarskich, praktycznie przez ćwiczenie się w zajęciach pszczelarskich pod kierunkiem doświadczonego i umiętnego pszczelarza. A takich pszczelarzy mamy już pokaźną ilość w Polsce. Kto więc przystępuje do hodowli pszczół, powinien rozważyć dwie rzeczy podstawowe: 1) Czy pszczoły będą miały pożytek, 2) czy hodowca jest należycie przygotowany do swego zawodu. Kto bez rozważki i znajomości zabiera się do pszczelarstwa, nie tylko że nic nie uzyska, ale wyrządzi szkodę nietylko sobie, ale

i sąsiednim pszczelarzom. Ale przede wszystkim odbierze ochotę innym do zakładania pasiek. A teraz najważniejsza rzecz, odpowiedź na pytanie, zawarte w tytule: Czy pszczelnictwo opłaca się?

Powiedziałem w pierw, że: najpiękniej jest połączyć szlachetne z pożytecznym. Co pięknego widzimy w hodowli pszczół? Pszczoła, wzór pracowitości, poświęcenia się dla dobra ogółu, miłości rodzinnej daje swem życiem tak wielki i dodatni przykład wychowawczy, że nie tylko młodzież ale i starsi mogą wiele na tem skorzystać. Szczególnie przydałoby się studjowanie życia pszczół niektórym warchołom społeczno-politycznym. Nie tylko my, prostacz-kowie entuzjazmujemy się życiem pszczół, ale i sławni mężowie wiedzy, sztuki i literatury od starożytności zaczawszy, na obecnych czasach skończywszy. Wszak nagrodę Nobla otrzymał słynny pisarz Maurycy Maeterling za arcydzieło p. t. „Życie pszczół“. Jeżeli tak wielki człowiek podziwiał pszczoły i kochał je, chociaż nie korzystał z dochodów jakie przynoszą pasieki, to cóż dopiero my! Gdyby pszczoły nie zbierały i nie dostarczały nam miodu, to już jako czynnik o ogromnych walorach wychowawczych zasługiwałyby na jaknajszersze rozpowszechnienie. A więc już z tego tytułu pszczelnictwo opłaca się, szczególnie dla młodzieży.

Kiedy odkryto piątą część świata Australję, położyli na niej łapę, jak zwykle, Anglicy. Gdy uprawa koniczyny, jako paszy, rozpowszechniła się po całym świecie, Anglicy zaprowadzili na wielką skalę uprawę tejże w Australji. Koniczyna się udawała, ale nasienia nie udawało się wyprodukować. Długo głowili się mądrzy synowie Albionu nad sprawą uzyskania nasiona. Dużo czasu upłynęło, zanim uczeni odkryli przyczynę niepowodzenia. Okazało

się, że przyczyną nieowocowania koniczyny, był brak trzmieli, które jedynie są zdolne do zapylenia jej kwiatów. A w Australji trzmieli nie było. Zakupywali więc mądrzy i sprytni Anglicy całe masy rodzin trzmieli w Europie, wysyłali do Australji i doszli do tego, że Australia ma poddostatkiem nasiona koniczyny. Służbę trzmieli przy zapyłaniu koniczyny, pełnią u nas przy zapyłaniu kwiatów drzew owocowych — pszczoły. Bez pszczół, można śmiało twierdzić, przepadlibyśmy z naszymi zadaniami i innymi roślinami. I znów, gdyby pszczoły żadnych innych dochodów nie dawały, już z tego samego tytułu, że zapyłają kwiaty, hodowla ich opłaca się.

W dzisiejszych czasach kryzysu robotniczego, musimy żyć z ołówkiem w ręku. Ołówek obecnie jest najważniejszym instrumentem gospodarskim. A więc i do hodowli pszczół musimy przystąpić nie tylko z wiedzą pszczelarską, ale i ołówkiem w ręku. A więc zrobmy rachunek: 1 pień pszczół w nowym, nowoczesnym ulu kosztuje najwyżej 50 zł., dzierżawa 1 m² ziemi ogrodowej (nawet 100 zł. z morga) 0.02 zł., 2 dni na rok pracy (we dworze 80 gr.) 2 zł., Przybory 5 zł. Razem 57.02 zł.

Pień pszczół daje rocznie, przy należytej hodowli najmniej 5 kg miodu. Licząc tylko po 3 zł (obecnie kosztuje 5 zł) daje pień rocznie dochodu 15 zł., czyli (procentowo) 26%. Liczymy, że morg pola kosztuje 2000 zł., powinien więc dać rocznie dochodu czystego, licząc w tym stosunku, 520 zł. Gdyby ktoś zażądał od nas tak wysokiego czynszu z morga, nawet najlepszego pola zakwalifikowalibyśmy go do domu niebezpiecznych i szkodliwych warjatów. A jednak pszczoły taki zysk dają. Widzimy więc, że i finansowo opłaca się hodowla pszczół

Jak to już w innym artykule wspomniałem, nasze wiejskie dzieci z małymi wyjątkami nie znają nawet smaku miodu. A przecież miód jest bezcennym, jako środek odżywczy dla dzieci. Gdybyśmy nie liczyli nawet na sprzedaż miodu, to jednak miłość ku dzieciom powinna nam nakazać zajęcie się pszczelnictwem. Zdrowie dzieci, to bezprzeczenie większy dochód, jak tysiące złotych. Nasze panny również po-

winny pomyśleć o hodowli pszczół ze względu na zamążpójście. Z powodu kryzysu, żadna nie może wyjść zamąż. I dawniej bywały czasy kryzysowe, a nawet głodowe, a jednak wychodziły zamąż, bo musiały sobie radzić, chcąc złowić chłopców, jak to poucza stara piosenka o panie nie mogącej wyjść zamąż, że „smarowała buzię miodem, żeby miała słodką“. I pomogło. Radził-bym użyć tego sposobu.

KAMIL NIŻANSKI b. kier. szkoły.

Gawędy pszczelarskie.

Jużto nasze biedne pszczoły mają pecha. Jeszcze nie przeminęły skutki jednej klęski, przychodzi na nie inne nieszczęście. Jak naprzykład teraz. Każdy z nas pszczelarzy chodzi zasmucony, patrzy w niebo i pyta, kiedy wreszcie zobaczy upragnione słońce, kiedy wreszcie zdejmie kożuch. Bieda na nas ludzi — ale większa na pszczoły, bo te stworzenia są bezradne wobec sił przyrody, nie mając kożuchów, jak my. A wylatywać z ula muszą po wodę, po pyłek, no i ewentualnie po pożytek, którego nawiasem powiedziawszy, niema ani śladu. Jeszcze z tym pożytkiem nie jest takie strapienie, bo dzięki OTR. dostaliśmy nieco cukru, tak, że może do przyszłego pożytku wystarczy. Ale woda i pyłek gorsze. Pszczoły wylatując z ula, giną masami w zimnym powietrzu. Wychowanie młodego pokolenia opłacają swem ży-

ciem. Bo wiemy, że obecnie w czasie wiosennym, mimo zimna, jest znaczna ilość czerwiu. Do wychowania tego czerwiu, potrzeba wiele miodu, pyłku i wody. Pszczoły więc idą w pole i giną masami, matka ogranicza czerwienie, wskutek czego ubytek pszczół bardzo znaczny, tak, że wielu pszczołom grozi zagłada. Ratować pasieki musimy. A sposób na to taki: Przedewszystkiem ule dobrać, t.j. ciepło zaopatrzyć, podkarmiać rzadką sytą, dawać zapasowe plastry z pyłkiem. Uważać jednak przytem należy, by plastry z pyłkiem i sam pyłek nie były spleśniałe lub zepsute, bobyśmy zrobili więcej szkody, jak pożytku. No a na przyszłość zwracać uwagę, by nie robić zawiele odkładów — nie puszczać rojów ze słabych pni, bo spotkałaby nas jeszcze większa klęska.

— o —

Dwanaście przypomnień pszczelarskich.

- 1) Matka pszczela rozpoczyna czerwić między końcem stycznia a połową marca i początkowo składa jajeczka na pszczoły robocze.
- 2) Wiosenny odlot pszczół od-

bywa się, zależnie od pogody, pomiędzy końcem marca a początkiem kwietnia.

- 3) Pierwsze trutnie pojawiają się w drugiej połowie maja, a zatem

matka poczyna czerwić na nie od drugiej połowy kwietnia.

4) Z jajeczek wylęgają się od chwili złożenia ich przez matkę, aż do opuszczenia komórki: matka po 16 dniach, — pszczoła robocza po 20 dniach, — truteń po 25 dniach.

5) Rójka rozpoczyna się zazwyczaj między końcem maja, a połową czerwca.

6. Koniec rójki wypada pomiędzy połową lipca, a połową sierpnia.

7) Początek głównego pożytku w naszym klimacie, przypada między drugą połową czerwca, a pierwszą połową lipca.

8) Główny pożytek kończy się między drugą połową lipca, a pierwszą połową sierpnia.

9) Pszczoły wypędzają trutnie począwszy od końca lipca i trwa ta czynność do połowy (czasem dłużej) sierpnia.

10) Matka zwykle przestaje czerwić od połowy września.

11) Zimowy spoczynek pszczół trwa od października do wiosennego oblotu.

12) Matka powinna być trzymana w roju do trzech lat swego życia, po tym czasokresie należy zastąpić ją matką młodą.

DZIAŁ WARZYWNY.

ANTONI GŁADYSZ

Uprawy ogrodnicze w gospodarstwie rolnem

jako nowe źródło dochodu rolnictwa.

Uprawa fasoli.

Ziarno fasoli służy, jako bardzo pożywny pokarm w stanie gotowanym. Niektóre odmiany fasoli spożywa się na zielono, jako jarzynę razem ze strączkami.

Uprawa fasoli jest u nas mało rozpowszechniona. Małorolni uprawiają ją na niewielkich stosunkowo kawałkach pola, najczęściej obsadzają zagony, na których sięją marchew, cebulę i buraki.

Fasola jest u nas bardzo poszukiwana i stosunkowo dobrze płacona na rynku krajowym, a wywóz polskiej fasoli na rynki zagraniczne został bardzo wzmożony. Wywóz w r. 1931 wyniósł 187.000 q. wartości blisko 7 milionów zł., gdy w roku 1932 osiągnął 271.000 q. wartości blisko 8 i pół miliona zł. Do niedawna głównym rynkiem zbytu były Niemcy i dopiero wprowadzenie w r. 1931 prohibicyjnych

stawek celnych załamało w bardzo dużym stopniu wywóz fasoli do Niemiec. Obecnie wśród odbiorców na pierwsze miejsce wysuwają się Włochy, potem dostarczamy fasolę do Czechosłowacji, Austrii oraz Francji, Grecji północnej i Afryki zachodniej. Największym zainteresowaniem cieszy się na rynkach zagranicznych fasola biała (perłówka), specjalnie zaś gatunek t. zw. „fasola tłusta“, z odmian kolorowych fasola „krasa gospodarska“.

Widzimy z powyższego, że jesteśmy dobrymi eksporterami fasoli na rynki zagraniczne, należy tylko uprawę ulepszyć i zwiększyć.

Gleba pod fasolę.

Ponieważ fasola pochodzi z klimatu nieco łagodniejszego, z tego względu wybierać położenie najlepsze. Jest bowiem wrażliwa

na chłodne wiatry, szczególnie w pierwszym okresie rozwoju. Wymaga ona w czasie wzrostu nieco wilgoci, ale obawia się jednak jej nadmiaru, łatwiej znosi chwilową suszę, niż zbytnią wilgoć. Udaje się doskonale na czarnoziemiach i lössach. Dobrze rośnie i daje plony na ziemiach zw. bielice, glebach gliniasto-piaszczystych, byleby nie zachwaszczonych. Na ziemiach ciężkich i zimnych fasola się nie udaje.

Nawożenie pod fasolę.

Uprawiać ją najlepiej po okopowych, w drugim roku po nawozie organicznym z dosypem nawozów sztucznych, szczególnie soli potasowej w ilości 200 kg. na 1 ha, 150 kg. siarczanu amonowego. Na ziemiach lekkich unikać superfosfatu, zwłaszcza przed siewem, ponieważ ogromnie niszczy kiełkujące w ziemi nasiona. Zamiast superfosfatu lepiej na jesieni rozsiać 200 kg. tomasyny. Na ziemiach związlejszych superfosfat rozsianny daje korzyści większe.

Uprawa ziemi.

Uprawa ziemi pod fasolę powinna być głęboka, by ziemia przed sadzeniem, czy sianiem była pulchna. Najkorzystniej jest ziemię na zimę głęboko zorać, pogłębiając ją pogłębiaczem i pozostawiając w ostrej skłobie na działanie mrozu.

Na pole zorane jesienią, gdy podeschnie wiosną, puszcza się kultywator, następnie wysiewa się nawozy pomocnicze i bronuje.

Orki wiosennej winno się unikać, dbać jak najwięcej o to, by rola nie traciła zasobu wilgoci z roztopów śnieżnych.

Siew fasoli przypada w naszym klimacie na drugi tydzień maja. Często czekamy, aż przejdą dni 12, 13 i 14 maja.

Wcześniejczy wysiew jest nie-

pewny, gdyż fasola jest bardzo czułą na przymrozki. Siew wykonać można za pomocą siewnika w rzędy odległe od siebie 30—45 cm., albo ręcznie w linie wyznaczone znacznikiem w odstępach linja od linii 30—45 cm., zaś na linii 20—30 cm. po 2 do 3 ziarna.

Na 1 ha wychodzi około 100 kg. nasienia. Pielęgnacja fasoli polega na spluchnieniu ziemi i tępieniu chwastów, co ma miejsce w pierwszym okresie jej rozwoju. Zbiór wykonuje się ręcznie przez wyrywanie fasoli z korzeniami w połowie września, o ile strączka są dobrze dojrzałe.

Odmiany.

Do masowej uprawy, poleca się przede wszystkim odmiany karłowe, o ziarnie białym, a to: Bombę, Holsztyńską, Perłową i krasą gospodarską. Z tycznych t. zw. „Jasiek“.

Obfitość zbioru fasoli zależna będzie od jakości gleby, pielęgnacji, nawożenia i odmiany fasoli. Przeciętnie zbiera się z 1 ha 30 q. ziarna fasoli. Koszty uprawy fasoli na 1 ha wynosiły w 1932 r. w okolicach Tarnowa:

Roboty konne	30 zł.
Sól potasowa (a 200 kg.)	24 „
Superfosfat (a 150 kg)	33 „
Siarczan amonu (a 100 kg.)	30 „
Rozsianie nawozów	
sztucznych	6 „
Nasiona fasoli	30 „
Sadzenie fasoli	10 „
Trzykrotna obróbka ręczna	70 „
Roboty przy zbiorze i	
o młocie	40 „
Podatek i czynsz	20 „

Razem 293 zł.

Dochody ze sprzedaży fasoli (przy plonie 30 q. ziarna z 1 ha) a 25 zł. za 1 q. (cenę podaję najniższą) 750 zł. Ogólne koszty 293 zł.

Czysty zysk 457 zł.

Inż. PIOTR DĄBROWSKI (Lublin).

Jak mieć wczesnie ładne ogórki?

Nie jeden gospodarz frasuje się, gdy wysieje za wczesnie ogórki, bo chociaż one wzejdą, lecz przyjdą potem lodowi św. Pankracy, Protazy i Bonifacy (12, 13 i 14 maja), a z nimi spóźnione przymrozki, które zwarzą wschody ogórkowe. A tymczasem jest bardzo prosty sposób, aby zabezpieczyć ogórki przed zmarznięciem. Ten sposób pozwala także zrobić wysiew ogórków wcześniej, niż zwykle, bo już nawet w drugiej połowie kwietnia.

Zwyczajnie wysiewa się ogórki w jedną linię, przechodzącą przez sam środek grządki. To pozwala przykryć linię wysiewu w praktyczny sposób, żeby nie dopuścić ogórków do zmarznięcia. Najlepiej jednak będzie zrobić tak: zbić na kant dwie szerokie deski, żeby wyglądały jak daszek. Długość tych desek powinna być równa długości grządek, albo mogą być także krótsze, lecz wtedy trzeba na jedną grządkę kilka takich daszków ułożonych jeden za drugim.

Po dokonanych wczesnym wysiewie ogórków przykrywamy zaraz linię wysiewu daszkiem, zbitym jak wyżej powiedziano z dwu desek na kant. Otwory po obu stronach takiego daszka trzeba zatkać słomą. Jeżeli więc zdarzy się w nocy przymrozek, to szron osiada na daszku, a do środka nie dochodzi i w ten sposób ogórki, które nawet będą miały po kilka listków, zostaną uratowane.

Zwykle na przeciąg dnia, szczególnie, kiedy dzień słoneczny, daszek odkładamy na bok, żeby jedna jego ściana leżała na

ziemi, a druga sterczała do góry. Jeżeli wysiejemy ogórki w linię z zachodu na wschód, to w takim razie daszek odłożymy na stronę północną, żeby osłonić od północnych wiatrów. W ten sposób stercząca do góry strona daszku będzie się silnie ogrzewała od słońca, z czego także skorzystają i roślinki ogórków, znajdujące się zaraz obok tego daszku.

Na noc powinno się zawsze przykryć z powrotem grządki daszkiem, żeby na wszelki wypadek się zabezpieczyć: w nocy może spaść śnieg, czy zimny deszcz, a to szkodzi ogórkom. Każdy gospodarz chciałby mieć nie tylko wczesniejsze ogórki, ale także i obfitsze planowanie. Jak to zrobić? Bardzo prosto, a mianowicie przez odpowiednie nawożenie. Ogórki powinno się siać w drugim roku po nawożeniu obornikiem; w pierwszym roku po oborniku — kapustę, a dopiero w drugim ogórki. Jeżeli sadi się ogórki na nawozie, to idą one silnie w liście, mało zawiązują się, bo dają dużo pustego kwiatu, a nawet ogórki-owoce są gorszej jakości, bo zakiszone robią się we środku puste.

Zatem dawać w drugim roku po oborniku i na wiosnę dodatkowo znawozieć grzędę superfosfatem w ilości 5 kg na 1 ar = 100 m². Superfosfat jest właśnie dla ogórków najważniejszym nawozem, bo sprzyja obfitemu zawiązywaniu się, ogórki wczesnie dojrzewają, są jędrne i znakomicie nadają się do kiszenia. Superfosfat rozrzucaamy po całej powierzchni grządki, bo ogórek jest rośliną, która na

źniejsze tanią, łatwą do uprawy. W Ameryce połowa ziemi ornej znajduje się pod uprawą tej rośliny a zbiory jej wynoszą rocznie kilkadziesiąt milionów cetnarów metrycznych ziarna. Zbiory te są zużytkowane przeważnie trzodą chlewną, koźmi i bydłem.

Uprawa kukurydzy, jak wspominałem jest prosta i łatwa, idzie lepiej na ziemiach z natury urodzajniejszych, nadržecznych a przytem wymaga w ziemi dużego zasobu wilgoci. Z nawozów naturalnych najodpowiedniejszym jest obornik z nawozów sztucznych saletra i nitrofos w stosunku 40—60 kg. na mórg.

Sieje się kukurydzę w połowie maja, kiedy już minie obawa przymrozków. Rolę przygotowujemy tak, jak pod rośliny okopowe. Rzędy robimy odległe na 50 cm. — na rzędach sadzimy co 40 cm. Po 8 dniach ziarno zaczyna kiełkować a gdy dojdzie do 20 cm., należy obsypać radełkiem. Średni zbiór kukurydzy wynosi około 40—60 cetnarów metrycznych z hektara.

Wartość odżywcza kukurydzy równa się wartości jęczmienia i owsa, co wykazuje poniższa tablica.

Zawartość składników pokarmowych w 1 kg. jęczmienia, owsa i kukurydzy:

	Białka strawnego	Potrzeba na jednostkę pokarmową kg.
jęczmień	61	1.0
owies	72	1.1
kukurydza	66	1.0

Widzimy z powyższej tablicy, że wartość pokarmowa kukurydzy zbliżona jest do jęczmienia i owsa. Jest nieocenioną paszą dla koni, a szczególnie dobre daje przyrosty przy żywieniu trzody chlewnej typu bekonowego, jak również dla ciężkich tuczników opasowych.

Największą plagą i utrapieniem rolnika przy uprawie tej rośliny, są gawrony, dla których kukurydza jest łakomym kąskiem. Trzeba niejednokrotnie bronić zasiewu przed temi szkodnikami od rana do wieczora, bo inaczej całe pole wyniszczą. Gdy rośliny dojdą do 20 cm. wysokości, możemy już być spokojni, że wrony nie będą ich już napastowały.

Radzę więc jeszcze teraz, kto nie zna tej pożytecznej rośliny, by wysiał na kilkudziesięciu m², a zbiór tegoroczny zachęci go, by w przyszłym roku zasiał znacznie więcej.

DZIAŁ OGÓLNY.

Inż. JAN JUSZKIEWICZ.

Wiosenne stosowanie nawozów sztucznych, produkowanych przez P.F.Z.A. w Mościcach.

(Dokończenie)

Pod len i konopie daje się przed siewem ziarna siarczan amonu w ilości 50—75 kg. na mórg, (100—150 kg na ha).

Koński żab i kukurudzę zasila się siarczanem amonu lub Nitrofossem w ilości 74—125 kg. na mórg (150—250 kg. na ha). Nawozy te daje się przed siewem,

czy sadzeniem ziarna lub też koło młodych roślin przed przesiekaniem.

Tytoń nawozi się saletrą wapniową i to w trzech dawkach a mianowicie przed sadzeniem roślin daje się jej 75 kg. na mórg (150 na ha) po posadzeniu i przyjęciu się roślin daje się drugą



Praktyczny kurs sadowniczy na temat walki z mszycą wełnistą w Kółku Rolniczym w Szczepanowicach pow. Tarnów.

Fot. A. Gładysz.

dawkę w ilości 50 — 75 kg. na mórg (100—150 kg. na ha), a trzecią dawkę w ilości 100 kg. na mórg (200 kg. na ha) stosuje się po pierwszym zbiorze roślin. Rośliny tytoniowe rosną na saletrze wapniowej bujnie, mają liście szerokie i okazałe, jakość tytoniu jest znacznie lepsza, to też nawożenie tytoniu saletrą wapniową daje bardzo duże zyski. W razie posuchy rozpuszcza się saletrę wapniową w wodzie i podlewa się takim rozcieńczonym roztworem rośliny tytoniowe. Należy jednak dawać saletrę wapniową koło roślin, a nie sypać jej na liście i na roślinę.

Liczne doświadczenia robione z nawożeniem nawozami azotowymi wykazały, iż nawozy te odpowiednio, umiejętnie i w porę użyte podnoszą znacznie plony, dają piękne urodzaje,

opłacają koszta nawożenia, i dają pokaźne zyski i dochody.

Na podstawie tychże doświadczeń ustalono, że 100 kg. nawozu azotowego 15% daje zwyczajnie około 300 kg. ziarna 500 kg. słomy, około 13 q ziemniaków, 18 q buraków cukrowych 30—40 q buraków pastewnych i około 6—8 q siana. Uzyskane zwyczajnie plony słomy i siana mają we wszystkich gospodarstwach, a szczególnie w gospodarstwach małorolnych ogromne znaczenie, zapewniają dostateczną ilość paszy, a co za tem idzie i obornika.

Ponieważ nawozy azotowe tylko wówczas dobrze skutkują i dają dobre rezultaty, o ile są umiejętnie użyte, przeto winni rolnicy z nawozami temi dobrze się zaznajomić i w należyty sposób je stosować. W wypad-

kach wątpliwych należy zgłaszać się o informacje do P. T. Instruktorów rolniczych, lub też wprost do Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, a istniejące przy fabryce Biuro Porad udzieli każdemu bezpłatnie fachowej i dokładnej informacji i porady.

Wypada dodać, że nawozy azotowe produkcji fabryki w Mościcach są pewne, gwarantowane, wysokowartościowe, w workach nowych i plombowanych.

Nawozy te mogą rolnicy nabyć

po cenach fabrycznych w składach wszystkich Spółdzielni rolniczo-handlowych, Składnic Kótek Rolniczych i Kas Stefcyzka, które to instytucje celem ułatwienia nabycia przez rolników tych niezbędnych, a tak wartościowych nawozów, podjęły się prowadzenia fabrycznych składów z temi nawozami.

O ileby w którejś okolicy takiego składu nie było, to w sprawie kupna należy zwracać się wprost do fabryki.

Najlepiej zbiorowo przez Kółka Rolnicze gminy i Kasy Stefcyzka.

Tegoroczna wiosna.

Tegoroczna wiosna zapowiadała się bardzo dobrze, już w marcu siano do gruntu marchwie, grochy, cebule, owsy, jęczmiona i t. d.

Rolnicy byli w nadziei, że wszelkie prace polowe będą ukończone w br. wcześniej o 2—4 tygodni. Niestety! Stało się co innego. Przyszła zima przymrozkami i powstrzymała wszystko we wzroście. Oziminy naogół przedstawiają się nieźle, ale nie można powiedzieć, że dobrze. Sucha jesień, bezśnieżna zima i zimna wiosna odbiły się niekorzystnie na roślinności. Gdyby dalej zimna takie potwały i deszczu nie było, źle byłoby z naszymi zbożami, zwłaszcza na wyżynach. Wskazaniem jest słabe oziminy zasilać nawozami azotowymi, jak nitrofos i saletra wapniowa.

Jeżeli chodzi o rozsady warzyw,

to będą wysadzone z opóźnieniem. Wyjątkowych położeniach rozsady już zeszyły, ale marnie one się przedstawiają. Pisząc o tem, jest Bogu dzięki 30 kwiecień, a w ogrodach i na rozsadnikach głucho i pusto. Trzeba będzie dobrze uzbroić się w cierpliwość w oczekiwaniu tegorocznych wczesnych warzyw. Dziś jeszcze rozsada wczesnych kalafjorów i kapusty znajduje się na rozsadniku, która w inne lata dobrze liśmi swemi zakrywała czarną rolę. Przypominam sobie w tej chwili rok 1928. W dniu 1 kwietnia wysadziłem wszystką kapustę i kalafjory do gruntu, a dziś?

Zwrócić należy uwagę w tym czasie na częste wzniesienie planetem ziemi między wysianami warzywami, aby powstrzymać wyparowanie wilgoci z ziemi.

A. Gładysz.

Kalendarz robót do 10 czerwca.

W sadzie rozlewać gnojówkę, bo jak wiadomo, zawiera ona dużo części azotu i potasu w stanie rozczynu. Długoletnie doświadczenia wykazały, że dzia-

łaniem swoim gnojówka przeżyła nawozy pomocnicze, a nawet źle przechowany obornik. Rozlewać gnojówkę w promieniu kilka metrów od pnia w

rolę przeoraną. Rozlewanie gnojówki wokół pnia, jakto często na wsi spotyka się, niedoprowadza do niczego, a nawet szkodliwie działa na pień i korzenie. Rozlewanie gnojówki w sadzie winno nastąpić już wczesną wiosną, mniejwięcej raz na dwa tygodnie. W połowie lipca rozlewanie gnojówki winno się zaprzestać, gdyż pędy wzrostu na wskutek szybkiego działania gnojówki przed zimą nie zdążyłyby zdrzewnieć i zimą by zmarzły.

Niezebrane zimą z drzew oprędy gąsienic, niestrzępu głogowca lub białości rudnicy, należy wczesnym rankiem zbierać i palić. Pojawiające się chrabąszcze zbierać z drzew i niszczyć. W połowie maja powtórzyć skrapianie drzew 1% cieczą bordoską. Drzewka posadzone jesienią, przywiązać na stałe do pali i dobrze wodą raz przynajmniej podlać, ze względu na suchą wiosnę. Posadzone drzewka wiosną obficie podlewać wodą, bo przeciwnie zgina — chociaż należy posadzone zostały.

Pozatem formować korony, wykonywać pierwsze uszczykiwanie pędów zielnych nad 4—5 oczkiem. Pojawiające się mszyce zielone, czy czarne na młodych pędach niszczyć roztworem nikotyny z szarem mydłem i kwasją.

W szkółce drzewek wyrastające pędy z oczek okulizowanych w lecie 1932, nachylać ostrożnie pod kątem prostym i lekko powiązać łyżkiem do pozostawionego czopka. Ziemię często zruszać za pomocą ręcznego planetu bacząc, by przytem wyrastających pędów nie wyłamać.

W ogrodzie warzywnym wysiać na rozsadnikach nasiona

późnych kalafjorów, kalarepy i kapusty włoskiej.

Wysadzać rozsady jarzyn na miejsce stałe. W drugiej połowie maja wysiewać kukurudzę, fasolę, ogórki i dynie. Ze szczawiu i rabarbaru zcinać kwiatostany, by nieosłabić roślin.

Przy końcu miesiąca wysadzić do gruntu rozsady pomidorów i paprykę. Do wysadków marchwi kapusty, pietruszki, cebuli dać paliki, aby przywiązać lodygi kwiatowe.

Piwnice z opróżnionych wazyw wietrzyć, a dobrze jest zdezynfekować siarką.

W ogrodzie kwiatowym sadzić na dobre do gruntu rozsady kwiatów ciętych. Ogródki kwiatowe urządzać według wzorów lokalnych.

Ozdobne kwiaty zimnotrwale, zasilać gnojówką lub nawozami azotowemi.

W polu i gospodarstwie. Wzeszłe buraki puścić należy planet, aby zruszyć ziemię, a następnie buraki poprzerywać i zasilić nawozami azotowemi, czy też gnojówką. W końcu maja okopać ziemniaki, wysiać proso, zakładać kupy kompostowe z różnych odpadków gospodarskich i kończyć sadzenie kapusty, kukurudzy i końskiego zębu.

Aby w tym czasie powstrzymać rozmnażanie się różnych bakcyli w stajni i chlewach, wskazanem jest gruntownie ściany obieleć, zaś żłoby i podłogi poprawić. Pamiętać także o ruchu nierogacizny. W tym celu winny być urządzone okólniki przy gospodarstwie i codziennie na kilka godzin wypuszczana nierogacizna.

A. G.

Odpowiedzi Redakcji.

W Panu Grzegorzowi Dalmiakowi z Różyrci: Pismo wysłaliśmy z czekiem P. K. O.

Dyr. Państw. Szkoły Ogrodniczej w Tarnowie jest obecnie prof. Stanisław Szymański.

W Panu Adamowi Kosiatemu w Komorowie: Ustawa cywilna w § 421 zawiera w tym względzie następujące postanowienia:

Własności drzewa nie oznacza się podług korzeni, rozpościerających się w sąsiednim gruncie, lecz wedle pnia wystającego z gruntu. Jeśli drzewo stoi na granicach kilku właścicieli, jest ich wspólną własnością. Z tego wynika, że własności drzewa nie oznacza się wedle korzeni, lecz wedle pnia.

Jeśli i pień i korzenie znajdują się w gruncie jednego właściciela, to rzecz jasna, że właściciel tego gruntu jest właścicielem drzewa. Wątpliwość może zachodzić wtedy, gdy drzewo rośnie opodal granicy tak, że pień stoi na gruncie jednego właściciela, a korzenie tego samego drzewa rozpościerają się w gruncie sąsiada.

Właścicielem drzewa będzie właściciel tego gruntu z którego wystaje pień. Jeśli pień jest w granicy dwóch, lub więcej sąsiednich gruntów, drzewo staje się wspólną własnością właścicieli tych gruntów i to w równych częściach.

Jakie uprawnienia przysługują właścicielowi sąsiedniego gruntu w którym znajdują się korzenie cudzego drzewa, lub nad którym zwisają gałęzie takiego drzewa? § 422 ustawy cywilnej postanawia że: każdy właściciel gruntu może wyrwać ze swego gruntu korzenie cudzego drzewa, a gałęzie zwisające w swym słupie powietrza obcinać, lub ich inaczej używać.

Czy te wyrwane ze swego gruntu korzenie cudzego drzewa,

lub zwisające nad jego gruntem gałęzie może sąsiad zatrzymać dla siebie i użytkować drzewo z korzeni, gałęzi, owoce na gałęziach rosnące i t. p.?

Może — i nie musi ich oddawać właścicielowi drzewa (pnia).

Czy może sąsiad w celu obcięcia gałęzi cudzego drzewa, zwisających nad jego gruntem, wejść na grunt sąsiada?

Nie może bez tegoż zgody.

Jeśli silny wicher wyrwał drzewo czyje i przerzucił na grunt obcy — kto ma prawo do drzewa czy właściciel gruntu, na którym wicher przerzucił to drzewo?

Prawo do żądania zwrotu drzewa przysługuje właścicielowi gruntu, na którym drzewo wyrwane przed wyrwaniem rosło.

Celem uniknięcia nieporozumień, drzewa winno się sadzić 4 do 5 metrów od granicy

W Panu J. Sroka w Gródku Jagiellońskim: Korzonki drzewek mogą być poobgryzane przez rozmaite szkodniki: myszy, kornice podjadki, larwy, cbrabaszczce majowe. Przypuszczamy jednak, że szkodę zrobiły myszy. Dla uratowania drzewek trzeba będzie ziemię naokoło w promieniu 1—1½ metra mocno udeptać i często podlewać, aby pozawalać nory i zmusić myszy do ucieczki. Drzewko bardzo silnie podgryzione tak, że dadzą się wyciągnąć z ziemi, trzeba będzie poprzycinać nad bocznymi gałązkami skierowanymi na zewnątrz (w pole). Przez całe lato ziemię utrzymywać mocno udeptaną i w razie posuchy stale obficie podlewać.

W Panu St. Bednarzowi z Dukli: Ziemię w sadzie przekopać dobrze znawozić obornikiem, drzewa oczyścić z suchych gałęzi i niepotrzebnych, a wreszcie całą koronę skropić cieczą kalifornijską.

W Pani Wł. Koblarska z Dąbrowy: Mamy kilka odmian kapusty zimowej. Trudno tak powiedzieć o każdej — bo między niemi są niektóre dobre. Radzimy wrócić do odmiany kapusty zwykłej Brunswickiej, która okazała się za najlepszą. Dobra jest także Magdenburska zimowa. Gąsienice atakują wszystkie rośliny kapustne.

Tu należy przedwczesnie rozszerzeniu zapobiec, przechodząc już w pierwszych dniach lipca pomiędzy rządkami i zgniatać małe jajeczka koloru żółtego, znajdujące się po dolnej stronie liści. Jest to jeliyny sposób.

WP. Wojciech Jasto z Krosna: Stare jak świat pytanie, bo już podobno w raję pytała Ewa Adama, które jabłko najlepsze. Odpowiedź na Pańskie pytanie taka: Ten ul najlepszy, w którym jest pszczołom dobrze, czyli ciepło w jesieni, w zimie i na wiosnę, a chłodno w lecie, czyli na czas miodobrania, oraz który dla pszczelarza jest najdogodniejszy do doglądu. A pszczelarze mają różne gusta i grymasy. Dla jednego ten najlepszy, dla drugiego inny. Najwięcej postępowym jest ul amerykański ogólnie obecnie znany.

W Panu Henrykowi Nowemu z Boguchwały: Do pyt. 1-go: Porzeczki czarnej zasadniczo nie stosuje się jako podkładki dla piennych agrestów i porzeczki, nie z tego powodu, ażeby szczepienie nie udawało się, ale z tej prostej przyczyny, że pień jak tworzy porzeczka czarna (bardzo wiotki i stosunkowo cienki), nigdy nie dorówna silnemu pędowi porzeczki złotej. Podkładki porzeczki złotej otrzymuje się przez oderwanie od krzaka macierzystego odpowiednio silnych i grubych odrostków korzeniowych w jesieni, które następnie szkółkuje się, względnie balotujemy korzenie w papce gliny, z dodatkiem niewielkim kro-

wieńca, owijając następnie mchem i przechowujemy w chłodnej piwnicy. Zaszkołkowane porzeczki szczepimy wczesną wiosną na gruncie, zaś zadołowane w piwnicy, bierzemy w miesiącu lutym do mnożarki i tam uszlachetniamy. Drugi sposób uszlachetniania jest lepszy.

Do pyt. 2-go: Rasa goździków „Chabaud“, hodowana jest u nas zwykle jako roślina jednoroczna z siewu wykonanego w szklarni lub też inspekcje ciepłym pod koniec stycznia. Dwukrotne rozpikowanie na inspekcje w m-cu marcu i kwietniu jest konieczne, na miejsce stałe wysadzamy około połowy maja, gdzie też zakwitają po 15-tym lipca i kwitną do mrozów. Ponieważ goździki „Chabaud’a“ zwykle nie wytrzymują naszej zimy, nawet pod przykryciem, chcąc więc rozmnażać z odkładów czy sadzonek, należy w końcu września wysadzić je do doniczek i do stycznia przetrzymać w zimnej szklarni. — W styczniu względnie lutym, robimy w mnożarce odkłady, czy też sadzonki w piasku. Zakorzenione wysadzamy do doniczek i przetrzymujemy w cieplej szklarni aż do chwili wysadzenia na grunt tj. połowy maja. Rozmnażane z sadzonek lub odkładów, dają egzemplarze także, jakie są mateczne krzaki, jak również wcześniej na gruncie zakwitają. Mogą być również goździki „Chabaud“ hodowane jako szklarniowe, wysiewa się je w tym wypadku dopiero w marcu lub nawet kwietniu, do umiarkowanego inspektu, dwa razy się je pikuje i wysadza się w czerwcu do szkółki kwiatowej, gdy zaczyna tworzyć kolanka, wyjmuje się je z bryłką ziemi i sadi do doniczek. W szklarni zakwitają zimą.

Do pyt. 3-go: *Physalis Franchetti* jest rośliną trwałą, przetrzymuje nasze zimy bez przykrycia.

—c—

K O M U N I K A T Y.

Państwowy Bank Rolny oddział w Krakowie zawiadamia, że Min. Roln. i R. R. poleciło obniżyć procentowanie od nowo udzielanych kredytów na zakup drzewek owocowych. Tak 5% ulega zmianie i wynosić będzie $3\frac{1}{2}\%$ (trzy i pół) w w stosunku rocznym.

—o—

Rójka chrabąszczy

W związku z pojawieniem się masowej rójki chrabąszcza majowego na terenie całego Państwa, Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Tarnowie zwraca się z apelem do wszystkich P. P. Prezesów Kółek Rolniczych, Kół Młodzieży, Czytelników o doniesienie wystąpienia chrabąszcza majowego, celem sporządzenia mapek pojawień przez Stację Ochrony Roślin w Krakowie.

Upraszamy gorąco o żywe zainteresowanie się tą sprawą tak ważną dla całokształtu gospodarki w Polsce.

—o—

Wywóz warzyw.

W roku zeszłym nastąpił poważny wzrost wywozu warzyw z Polski przy jednoczesnym obniżeniu się przywozu produktów zagranicznych. Najważniejsze miejsce w wywozie warzyw zajmuje cebula, której wywieźliśmy w roku ubiegłym 8.865 q, gdy w latach 1930—1931 wywóz wynosił niewiele ponad 400 q. a w r. 1929 sprowadzało się jeszcze z zagranicy za 4 miliony złotych. Zbyt zagranicę kapusty głowiastej wykazał w r ubiegłym 1450 q., innych zaś niewymienionych osobno warzyw 2.200 q. Na wydatne podniesienie się produkcji

warzywniejszej wpłynęła poprawa produktu polskiego. Wszystko to przemawia, by warzywa uprawiać dobrze i na wielką skalę.

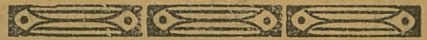
—o—

Wystawa Ogrodniczo-Sadownicza w Tarnowie.

Żeby ludność zachęcić do przebudowy zniszczonych sadów i zakładania nowych — Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Tarnowie postanowiło w br. urządzić wystawę, która obesłana będzie owocami warzywami, drzewkami owocowymi, kwiatami i t. d. Zwiedzający będą mieli sposobność zapoznać się z nowym ogrodnictwem powojennem.

Zachęcamy Czytelników do zgłoszenia cennych eksponatów na wystawę.

G.



N A S I O N A

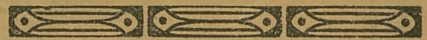
warzywne, rolne, traw tylko
wyborowego gatunku

poleca

DOM ZBOŻOWY

Piotra Olejnika

Warszawa, Moniuszki 2-A



Pożyteczna książka Prof. Dr.
W. Siemaszki

**CHOROBY DRZEW I
KRZEWÓW OWOCOWYCH**

jest do nabycia w Redakcji „Hasiła Ogrodniczo-Rolniczego”.
Cena wraz z przesyłką zł. 3.50.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 80 zł., $\frac{1}{2}$ strony 40 zł., $\frac{1}{4}$ str. 20 zł., $\frac{1}{8}$ str. 10 zł.
 $\frac{1}{16}$ str. 5 zł. Ogłoszenia drobne, płatne z góry, za słowo 10 gr.

NAUKA PRAKTYCZNEGO SADOWNICTWA

W SINOŁĘCE

trwać będzie do 1-go listopada r. b. Okres nauki dowolny. — Zgłoszenia kierować należy pod adresem: Wł. Filewicz, Sinołęka, p. Sosnowe k. Siedlec.

ZWALCZAJ CHOROBY I SZKODNIKI ROŚLIN
krajow. środkami wytwórni chemicznej



„LEKROS”



Warszawa, Marszałkowska 53, tel. 898-66

ARBOSAN przeciw grzybkom. APHIMORT przeciw mszycom.
LARVIN tępi gąsienice. KREOL przeciw kretom — i inne.

KATALOGI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

PLANY ogrodów
inspekcje

St. SCHÖNFELD
ogrodn. architekt

Warszawa
Marszałkowska 53

Zarząd Dóbr w Rzuchowej

poczta i stacja Pleśna

poleca na sezon jesienny pierwszorządne drzewka
czereśni, wiśni i jabłoni, oraz zrazy czereśni i wiśni
po przystępnych cenach. — — Oferty na żądanie.

Pierwszo-
rzędne!!!

NASIONA BYLIN

jak: Ostróżki, Orliki, Maki, Bratki, Stokrótki, Niezapominajki, Campanule, Digitalis i t. d. oraz Narzędzia ogrodnicze i pszczelarskie.
Środki chemiczne do zwalczania szkodników roślinnych poleca

St. Szukalski SKŁAD i HODOWLA NASION
Bydgoszcz

(Obszerne cenniki gratis)